

No 237.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ „ 30

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.

Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. sw. Jadwigi Wd.
Czw. sw. Martyniana M.
Piąt. sw. Wiktora M.
Sob. sw. Łukasza.
Niedz. sw. Jana Kant.
Pon. sw. Ireny.
Wt. sw. Urszuli P.

Wschód słońca godz. 6 m. 26
Zachód słońca godz. 5 m. 05
Dług dnia godz. 10 m. 39
Ubyło dnia godz. 6 m. 06

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 15 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petirowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petirowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Sala Koncertowa

(DZIELNA 18)

Sala Koncertowa

W sobotę dnia 18 października 1912 roku

JEJEDYNY WIELKI KONCERT

Kamila Saint-Saënsa

w charakterze dyrygenta i wykonawcy ze współudz. Warszawskiej Orkiestry Filharmonijnej pod dyrekcją ZDZISŁAWA BIRNBAUMA.

Bilety do nabycia w kasie Teatru „Thalia” (Dzielną 18) w dniu zaś koncertu w kasie Sali Koncertowej.

Początek o 8¹/₂ wieczorem.

Początek o 8¹/₂ wieczorem

Towarzystwo Ubezpieczeń „Rossya”

Zawiera dożywotnie ubezpieczenia od wypadków na kolejach. Często wydarzające się katastrofy kolejowe czynią to ubezpieczenie dla każdego niezbędnym.

Premję płaci się raz jeden na całe życie.

Łódzka Główna Agentura
Wilhelm Hordliczka
ul. Piotrkowska № 150.

3265

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

Med. Dentysta

3354

M. Riesnik-Epstein

powrócił z zagranicy i mieszka obecnie przy
ul. Dzielnej № 14, (dom Urysona).

Wydział Towarowy

przy IV Łódzkim Towarzystwie
Pożyczkowo-Oszczędnościowym

w Łodzi, ulica Przejazd № 14, telefon 28-28,

pole ca skład swój bogato zaopatrzony w materiały na ubrania męskie i palta z pierwszorzędných fabryk, po cenach najniższych. Skład otwarty od 10-ej rano do 3 po południu, a oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty od 6-ej do 8-ej wieczorem, 3390

EAU DE COLOGNE
AUX FLEURS
ED. PINAUD PARIS

2945

RADA NARODOWA.

Rada Narodowa w Poznaniu rozpoczęła właściwą swą działalność. W sobotę ukonstytuowały się bowiem jej wydziały: oświatowy i społeczny i przystąpiły do obrad.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie w tych wydziałach spoczywać będzie punkt ciężkości prac nowej instytucji.

Obydwa te wydziały mają zadania liczne i ważne.

Praca nad narodowym wychowaniem młodzieży i obrona kresów przed germanizacją, szerzącą tam spustoszenia coraz groźniejsze—oto główne i nie łatwe, bo wymagające wyteżenia sił wszystkich zadania wydziału oświatowego. Wydział zaś społeczny upatrywać będzie cel swych prac przede wszystkim w obronie ziemi, a obok tego w nawiązaniu stosunków z naszymi zjednoczeniami zawodowymi i w opiece nad wychodźcami.

„Dziennik Poznański” pisze:

„Co do konieczności i doniosłości prac w wydziałach nie było dwóch zdań w naszym społeczeństwie. Poważne natomiast różnice wyłoniły się w zapatrywaniach na polityczną działalność Rady Narodowej. Gdy więc jedni przemawiali za tem, aby Rada była instytucją „par excellence” polityczną i nadawała całemu naszemu życiu politycznemu właściwy kierunek, inni pragnęli, by sprawy polityczne wyłączyć całkiem z zakresu jej działalności.

O ile wnosić można z wczorajszego przemówienia jej prezesa, Rada Narodowa postanowiła obrać drogę pośrednią. Nie wyrzeka się więc działalności politycznej, lecz ta jej działalność będzie wyłącznie doradcza. Rzecz prosta,

że i taka działalność mieć może poważne bardzo praktyczne znaczenie, zwłaszcza jeżeli nowa instytucja gorliwą i owocną pracą w zakresie moralnych i materialnych potrzeb społeczeństwa zdobędzie sobie należyta powagę i tem samem postach powszechny.

Nie tylko jednak instytucją doradczą w dziedzinie politycznej, ale także rozjemczą chce być Rada Narodowa, chce pośredniczyć w załatwianiu zatargów, jakie na tle przeciwieństw politycznych wybuchają co chwila w społeczeństwie. Na tem polu Rada Narodowa już w obecnej chwili oddałaby mogła cenne bardzo usługi społeczeństwu, przyczynić się do załagodzenia antagonizmów, jakie wytworzyły się w następstwie ostatnich wypadków.

Z drugiej jednak strony zaznaczyć należy, że sprawy polityczne stanowić nie mogą ani wyłącznego, ani nawet głównego punktu działalności nowej instytucji. Nie może ona zatonać w wirze walk politycznych, z których wyjście jest nadzwyczaj trudne, bo zadanie jej spoczywa przede wszystkim w gorliwej, rozumnej i świadomej swego celu pracy nad umysłem i materialnem podnoszeniem społeczeństwa, w organizowaniu wszystkich sił jego do energicznej i skutecznej obrony narodowej.

Zaprzeczyć się nie da, że pewne koła naszego społeczeństwa spoglądały z uprzedzeniem, a nawet z wyraźną niechęcią na nową instytucję. Już przebieg sobotniego posiedzenia inauguracyjnego Rady Narodowej dostarczył przekonującego dowodu, jak niesłuszne, jak pozbawione wszelkiej faktycznej podstawy było to uprzedzenie i ta niechęć. Zebranych ożywił zapał do dobrej sprawy i chęć gorliwego w miarę sił swoich służenia społeczeństwu w tak ciężkim dzisiejszym jego położeniu. Ulegać zaś nie może najmniejszej wątpliwości, że zamiary te, skoro się w czyn wciela, pożądane wydadzą owoce.

Pożądana instytucja.

Nowe czasopismo łódzkie, „Przewodnik katolicki”, wystąpiło z projektem założenia instytucji pod nazwą „Ognisko Rodzinne”.

W tem „Ognisku”, za opłatą po 50 kopiejek dziennie, znalazłby panie i panowie mieszkanie, życie, światło i opranie.

Mieszkając w „Ognisku”, osoby te uniknęłyby zerknięcia z „familiami”, u których z konieczności tulą się obecnie, przy czym nierzadko

żone są na różne przykrości, a niekiedy nawet i na pokusy.

Pomysł, godzien jaknajgłębszego poparcia.

Jednocześnie rozesłano „list zwrotny”, zawierający szereg pytań, na które mają odpowiedzieć czytelnicy, a następnie odesłać swoje opinie do redakcji (Mikołajewska 40).

Zycząc, ażeby jaknajwięcej napłynęło listów zwrotnych z odpowiedziami, wyświeltającymi należycie sprawę „Ogniska Rodzinnego”, pozwalamy sobie wyrazić uwagę, że, zdaniem naszym, rozesłanie tego listu było poniekąd przedwczesne.

Pierwej należało bądź opracować, bądź chociażby naszkicować projekt organizacji takiej. Wzory istnieją w Warszawie. Jest tam schronienie dla nauczycielek (Sienna 3) i także schronienie dla nauczycielek francuzek (Warecka 15).

Łódzka projektowana instytucja ma na widoku nie tylko nauczycielki, ale także prawdopodobnie pracownice biurowe, handlowe i t. p. Może nawet i lepiej płatne pracownice fabryczne. Ale we wspólnym pojęciu domowym zatrać się zwolna wyróżniające znamiona, jakie na każdej z przyszłych lokatorek wycisnęło zawołanie jej zajęcia i może zapanować harmonia przykładowa.

Lecz każda z tych pań musi znać regulamin zakładu. Należałoby więc najpierw opracować projekt regulaminu takiego, roztrząsać go w gronie osób, znanych z inteligencji, doświadczenia i dobrej woli, a następnie bądź poddać go krytyce, przez ogłoszenie w ramach czasopisma, bądź też wprost nawet narzucić, stawiając sprawę jasno.

— Chcesz i możesz się poddać naszym warunkom i wymaganiom, to cię przyjmujemy obojętnie; a nie chcesz, czy nie możesz — to szukaj miejsca gdzieindziej, bo my nie możemy dla ciebie jednej zmieniać projektu za dobry uznanego.

Wtedy osoby, któreby się oświadczyły na korzyść instytucji, „nie kupowałyby kota w worku” — jak mówi przysłowie.

Rzecz zresztą jest możliwa do naprawienia tem snadniej, że nie oznaczono terminu nadsyłania odpowiedzi.

Przy sposobności zaznaczamy, że mówiąc o tenie mieszkania i t. d., nie wspomniano o opale. Oczywiście opał jest potrzebą rozciągłą. Są osoby, lubiące mieszkanie bardzo ciepłe, są też i zahartowane. Lecz podobny wzgląd stosuje się np. do pożywienia.

S. R.

Arcybiskup w Łodzi.

Wczoraj o godz. 6 i pół wieczorem odbyło się uroczyste wejście J. E. Arcybiskupa ks. Aleksandra Kąkowskiego do kościoła św. Krzyża.

Dostojnego gościa u zbiegu ulic Przejazd i Mikołajewskiej powitali obywatele naszego miasta pp. W. Drozdowski, St. Hertzberg, Waszczyński i Sprzączkowski, ofiarowując J. E. chleb i sól. W progu świątyni oczekiwał ks. Arcybiskupa ks. kanonik Szmidel i wręczył Mu klucze.

W przyjęciu J. E. w kościele brało udział przeszło 40 księży i tłumy pobożnych, które wypełniły nie tylko kościół, ale i cmentarz.

Dziś od godz. 6 rano J. E. udzielał w kościele św. Krzyża Sakramentu Bierzmowania, o godz. zaś 10 rano odprawił pontyfikalną mszę świętą.

O godz. 3 po poł. ks. Arcybiskup weźmie udział w posiedzeniu księży i dozorze kościelnego św. Krzyża, poczem w dalszym ciągu będzie udzielał sakramentu Bierzmowania.

*

W Resursie rzemieślniczej będzie ks. Arcybiskup w nadchodzący piątek 17 b. m. Przyjazd Dostojnego Gościa punktualnie na godz. 4 po południu.

Członkowie Resursy proszeni są o przybycie w turkach ze znaczkami na klapach, gdyż w przeciwnym razie nie zostaną wpuszczeni.

Rodziny członków Resursy mogą uczestniczyć w uroczystości; pożądane są dziewczynki w bieli.

Program uroczystości jest następujący:

1) Członkowie Resursy utworzą szpaler.

2) Orkiestra Resursy rzemieślniczej powita Arcypasterza u wejścia.

3) Prezes wręczy chleb i sól oraz powita najdostojniejszego Gościa u wejścia do lokalu.

4) Wręczenie dyplomu na członka honorowego Resursy rzemieślniczej.

5) Podpis Arcybiskupa w księdze złotej. (h)

*

Wczoraj na plebanie kościoła Wniebowzięcia Najśw. M. P. przybyła deputacja łódzkiej gminy żydowskiej i wręczyła J. E. Arcybiskupowi warszawskiemu adres ozdobny w piękną oprawę szafianową.

Adres ten brzmi, jak następuje:

„Wasza Ekscelencjo! W imieniu łódzkiej gminy żydowskiej, witamy Cię Najdostojniejszy Arcypasterzu i składamy Ci cześć i hołd z okazji przybycia do tego miasta, w którym przemysł jako potężna dźwignia ogólnego dobrobytu, łączy w jedno ogniwo ludność tutejszą bez różnicy wyznania i narodowości.

Niechaj za duszpasterstwa Twego, Czcinajgodniejszy Metropolito, stosunki, łączące różne warstwy mieszkańców naszego miasta i nadal opromienione będą jutrzeńką prawdziwej miłości.

Oby Wiekuisty błogosławił przez długie lata rządy Twe w stolicy Arcybiskupiej na dobro i pomyślność całego kraju!”

Po tem następuje odpowiedni aforyzm po hebrajsku: „Niech będzie błogosławiona tutaj Twoja bytność”.

Adres wręczył i odczytał prezes zarządu gminy, p. Adolf Dobranicki.

Adres podpisali: prezes zarządu łódzkiej gminy żydowskiej Adolf Dobranicki, członek zarządu E. Szykier i wiceprezes łódzkiego żydowskiego Tow. dobroczynności Stanisław Jarczyński.

J. E. przyjął deputację bardzo uprzejmie i oświadczył, że zawsze był i będzie za tem, aby pośród społeczeństw tu zamieszkających panowała zgoda. (a)

S. R.

August Raubał.

Nieubłagana śmierć zabrała znów jednego z gorliwych pracowników na niwie społecznej. Dziś o godzinie 11½ w nocy w mieszkaniu własnym przy ul. Mikołajewskiej 31, zmarł na aneurizm serca ś. p. August Raubał, adwokat przysięgły, w wieku lat 51.

Nieboszczyk był znaną dobrze w mieście na szem sympatyczną postacią, a jako człowiek, odznaczający się wieloma zaletami serca i umysłu, cieszył się ogólnym poważaniem i szacunkiem.

Ś. p. August Raubał urodził się w r. 1862 w Pińczowie, gub. kieleckiej, jako syn nauczyciela gimnazjum miejscowego. Początkowo nauki pobierał on w tym zakładzie, poczem przeniósł się do gimnazjum kieleckiego, po ukończeniu którego wstąpił na wydział prawny uniwersytetu warszawskiego. Tutaj zwrócił na siebie uwagę władz naukowych wybitnymi zdolnościami tak że ministerium oświaty zaproponowało Raubałowi na koszt rządu wyślanie go zagranicę dla dalszego kształcenia się w obranym kierunku wiedzy fachowej, w celu objęcia następnie katedry profesora. Raubał jednak propozycji tej nie przyjął.

Po skończeniu wydziału prawnego ze stopniem kandydata praw, ś. p. Raubał pełnił obowiązki sekretarza w sądzie okręgowym kieleckim od zajęć tych czasowo odciągnęła go służba wojskowa.

W roku 1891 nieboszczyk przybył do Łodzi, gdzie osiadł na stałe.

Poza zajęciami fachowymi ś. p. Raubał poświęcał wiele czasu sprawom społecznym.

Był on jednym z założycieli „Lutni” łódzkiej oraz długoletnim jej sekretarzem, a następnie prezesem.

Jako krzewiciel zasad kooperatywności i gorliwy na tem polu działacz, nieboszczyk był inicjatorem i założycielem Pierwszego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego w Łodzi. Powołany na stanowisko prezesa tej instytucji od założenia, pracował gorliwie około jej rozwoju. Napisał on też kilka dzieł o stowarzyszeniach kooperatywnych.

Był on przez dłuższy czas sekretarzem zarzą-

du Chrześcijań. I-wa dobroczynności; od lat 2 radcą prawnym magistratu łódzkiego. Do ostatniej chwili ś. p. Raubał zajmował stanowisko adwokata przy konsystorzu warszawskim oraz był nauczycielem w tutejszych zakładach naukowych; wykładał bowiem prawo handlowe w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego, nadto w 4-klasowej szkole niedzielnej, na kursach handlowych Lipińskiego — ekonomii polityczną.

Nieboszczyk pozostawia po sobie głęboki żal wśród ogółu znajomych, przyjaciół i kolegów.

Ś. p. Raubał ożeniony ze ś. p. Waleryą Chojnowską, osierocił syna i córkę.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Długosława. Jutro Radziława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Lena”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Szafarawa”, krotokwila Abramowicza i Roszkowskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Piękna Helena”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś ogólne zebr. majstrów stolarskich.

— Jutro pos. Komitetu robót publicznych przy Komitecie obywatelskim (Wólczańska 95) o godzinie 5 po południu.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7½ wiecz. ćwiczenia I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91). otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

Jutro w czwartek 16 b. m. w sali „Lutni” przy ul. Piotrkowskiej № 108 odbędzie się

koncert benefisowy

p. Maryi Ottówny

primadonny opery łódzkiej

ze współudziałem pp.: Brandta, Jezierskiego i Mazurkiewicza.

Początek punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem.

Bilety w cukierni p. Ulrichsa, róg Piotrkowskiej i Andrzeja.

KRONIKA.

(a) Z miejskiej komisji poborowej. Wczoraj w biurze magistratu przy Nowym Rynku, komisja poborowa miejska rozpoczęła swoje czynności.

Do południa przyjmowano prośby i reklamacje, dotyczące stosunków rodzinnych popisowych, wszelkiego rodzaju dowody, odczytano listę osób, którym przysługują ulgi wojskowe z powodu stosunków rodzinnych, określano zdolność do pracy rodziców i krewnych popisowych i t. d.

Po południu rozpoczęło się losowanie, które trwać będzie do piątku. Losowało przeszło 200 osób.

O ile do dnia wczorajszego nie zgłoszono reklamacji co do ulg popisowych, komisja poborowa nie będzie ich już rozważała, lecz prześle do piotrkowskiej komisji gubernialnej.

Reklamacje przesłane wprost do gubernii, z pominięciem komisji poborowej miejskiej nie będą uwzględniane.

(a) Z poboru. Łódzka powiatowa komisja poborowa rozpoczęła wczoraj swoje czynności, które odbywają się w lokalu biura powiatu przy ulicy Zielonej pod nr. 30.

Od dnia wczorajszego do 17 b. m. włącznie będą losowali i stawiali do superrewizji popisowi z gminy Radogoszcz z przedmieściami, Bałuty i Zubardz, stanowiącej I rewir poborowy. Z rewiru tego powołano do pełnienia wojskowości 461 popisowych, w tem 44 prolongowanych podczas poborów poprzednich.

(x) Zawieszenie wypłat. Otrzymano wiadomość, że w Kijowie zawiesili wypłaty Izrael Potkański i N. Krepicki, właściciele handlu manufakturowego. Pasywa obliczają na 60 tys. rb. Zaangażowana jest Łódź i Moskwa.

— W Bagłajewie zawiesiła wypłaty firma A. Dusemicz; pasywa obliczają na 100 tys. rubli.

(a) **Z tow. akcyjnych.** W dniu 28 b. m. w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 104, odbędzie się ogólne zebranie roczne tow. akc. J. Heinzla, w celu wysłuchania i zatwierdzenia sprawozdania za rok 1912-13.

— W dniu 31 b. m. o godzinie 6 po południu, w lokalu przy ulicy Przejazd nr. 6 odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszów tow. akc. wyrobów wstążek S. Czamańskiego dla rozważenia i zatwierdzenia sprawozdania za ubiegły rok operacyjny.

(a) **Nowa instytucja.** Otwarta będzie w roku 1914 w styczniu filia rosyjskiego banku dla handlu zewnętrznego.

(a) **Bank Wawelberga.** W roku przyszłym otwarta będzie filia warszawskiego banku Wawelberga w nowym domu (róg Dzielnej i Piotrkowskiej).

(a) **Spalanie dymu.** W swoim czasie magistrat łódzki przystąpił do opracowania referatu w sprawie zaprowadzenia we wszystkich fabrykach aparatów do spalania dymu.

Obecnie referat ten został już ukończony i przesłany do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wyjednanie w ustanowionym porządku specjalnego prawa, na wzór istniejącego zagranicą, a obowiązującego wszystkie fabryki.

(a) **Sprawy budowlane.** Wobec ujawnionych faktów tynkowania nowych domów przed przewidzianym przez prawo terminem, oraz prowadzenia dalej tych robót przez osoby pociągnięte już za to do odpowiedzialności, gubernator piotrkowski wydał do władz administracyjnych okólnik, w którym poleca przedsięwziąć jaknajsurowsze środki, mające na celu natychmiastowe przerwanie robót około tynkowania domów przedwczesnego.

Kierownicy budowlani lub właściciele domów, nie stosujący się do wymagań władzy karani będą administracyjnie.

(a) **Oględziny komisji.** Komisja techniczno-sanitarna przy magistracie łódzkim, dokonała oględzin następujących budowli: przy ulicy Magistrackiej № 12, gdzie Lejbusz-Ariwa Jarchowski wybudował 3 piętrowy dom frontowy mieszkalny.

Komisja przyjęła tylko lokale parterowe, przeznaczone na sklepy; przyjęcie zaś pozostałej części domu odłożyła do chwili wykonania robót, jakie zaleciła;

2) przy ulicy Przejazd nr. 34, gdzie Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich wybudowało frontowy dom parterowy na sklepy. Komisja budynek przyjęła, jako odpowiadający wymaganiom przepisom;

3) przy ulicy Polnej nr. 9 (Koziny) Michała Zalewskiego i Lucyana Witenberga. Dom, jako wzniesiony według zatwierdzonych planów, komisja uznała za dobry, lecz za samowolne wprowadzenie lokatorów przed przyjęciem domu przez komisję, pociągnięto właścicieli do odpowiedzialności sądowej;

4) przy ulicy Konstantynowskiej nr. 71, gdzie pani Berta Wenske wybudowała 3 piętrową oficynę. Budynek został przyjęty;

5) przy ulicy Długiej nr. 143, gdzie w nieruchomości p. Junga, dzierżawca Teodor Ekelman, projektuje urządzić mechaniczne warsztaty stolarskie, komisja uznała pomieszczenie za odpowiednie.

(a) **Ze szpitala chorób zakaźnych.** Zarządzający czasowym szpitalem dla chorób zakaźnych przy zbiegu ulic Łąkowej i Miłsza, dr. H. Trenkner zawiadomił prezydenta m. Łodzi, że przy wzmożonym napływie chorych w roku bieżącym (do obecnej chwili było 330 osób, gdy w ciągu całego roku ubiegłego tylko 290 chorych) daje się bardzo odczuwać brak bielizny.

W odpowiedzi na to magistrat postanowił zaopatrzyć szpital w białiznę kosztem 1,000 rb. W tym celu utworzono komitet złożony z lekarza szpitalnego, starszego budowniczego miasta i dwóch obywateli pp. O. Bernhardt i A. Nebelskiego, który zajmie się tą sprawą.

Koszty z tą sprawą związane pokryte zostaną z oszczędności w sumie rb. 7,755, pozostałych z roku 1911 na utrzymanie szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych.

(a) **O fundusz na cholera.** Wobec pewnych

wątpliwości co do użycia funduszu 36,900 rb., przeznaczonego przez ministerium spraw wewnętrznych na walkę z cholera, gubernator piotrkowski nadesłał do magistratu wyjaśnienie, że w myśl postanowienia ministerium, suma powyższa może być użyta w razie rzeczywistej potrzeby, mianowicie: rb. 10,000 z ogólnej sumy 36,000 rb. wyasygnowane będzie wówczas, gdy którakolwiek gubernia Królestwa Polskiego ogłoszona zostanie, jako zagrożona cholera, pozostała zaś kwota wydana będzie w razie wybuchu epidemii cholery w Łodzi.

(a) **Rewizja instytucji sądowych.** Przybył do Łodzi starszy prezes Izby sądowej warszawskiej, senator Posnikow, aby dokonać rewizji działalności tutejszych instytucji sądowych.

(a) **Sprawy drobnego kredytu.** Przyjechał do Łodzi rewident głównego zarządu do spraw kredytowych przy ministerium skarbu, r. t. Chraniewicz, w celu zrewidowania działalności miejscowych instytucji drobnego kredytu.

P. Chraniewicz uda się w tymże samym celu i do innych miast Królestwa.

(a) **Salon sztuki w Łodzi.** Z inicjatywy art. mal. p. Karola Ende, otwartą zostanie w Łodzi w najbliższych tygodniach wystawa dzieł sztuki pod firmą „Salonu Jesiennego“.

Jak się dowiadujemy, na wystawie tej spotkać będzie można płótna pierwszych malarzy polskich.

Współpracownictwo i kierownictwo artystyczne w organizacji wystawy objął znany zaszczytnie w mieście naszym art. mal. H. Szczygliński.

(a) **Odnaczenie.** Łódzka szkoła dentystyczna A. Zadewicza otrzymała na wystawie hygienicznej w Petersburgu dyplom uznania (zatwierdzone przez ministerium spraw wewnętrznych oraz handlu i przemysłu) za wzorowe urządzenie.

(x) **Zebrania zawodowe.** Zebranie kwartalne pracowników piekarskich odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godz. 2 po poł. w sali Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117.

— Posiedzenie starszych zgromadzenia majstrów malarskich odbędzie się w nadchodzący piątek 17 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu przy ul. Nawrot nr. 20.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów rzeźnickich.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków zgromadzenia majstrów rzeźnickich z powodu przybycia małej liczby członków nie doszło do skutku.

Następne w drugim terminie odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ul. Miłsza nr. 46.

Pożądanę jest jaknajliczniejsze zebranie ze względu na ważność spraw umieszczonych na porządku dziennym.

(a) **Wycieczka.** Jutro przybywa do Łodzi 46 uczniów 7-klasowej szkoły handlowej w Warszawie celem zwiedzenia tutejszych fabryk i zakładów przemysłowych. Wycieczkę przewodniczyć będą trzej profesorowie z dyrektorem szkoły na czele.

W piątek uczniowie udadzą się dla zwiedzenia fabryk po Zgierz, a w sobotę do Pabianic.

(—) **„Cheder” nie są zagrożone.** Niedawno obiegała gazety wiadomość, że ministerium oświaty projektuje zniesienie „chederów“. Obecnie jednak członek Komitetu Naukowego oświadczył przedstawicielom gazet żydowskich, że w sprawie tej otrzymał dziesiątki listów od rabinów i działaczy żydowskich i że ministerium nic nie wie o proponowaniu zamykania chederów, wobec czego wszelkie pogłoski są bezzasadne.

(a) **Za niezatwierdzenie formalności.** Komisja gubernialna do spraw drobnego kredytu pociągnęła do odpowiedzialności sądowej zarząd towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Radogoszczu za niezatwierdzenie wymaganych przez władzę formalności.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: Ramana Kapustę, za noszenie noża i rozprawę nożową — na 3 miesiące aresztu, nadto za noszenie przy sobie łomu żelaznego i narzędzi złodziejskich — na 3 miesiące aresztu; Franciszka Klubę i Stefana Rafalskiego, za noszenie noża — po 2 miesiące aresztu; Hersza Frankensteina, za ujawnione nieporządki w domu — na półtora miesiąca aresztu;

Jakóba Szefera, za niewyznaczenie żadanego przez władze policyjne higienicznego mieszkania dla stróża — na 2 tygodnie aresztu; Juliannę i Augusta Krenców, za przeszkadzanie policyi w spełnianiu obowiązków — po 1 miesiącu aresztu.

(a) **Do odpowiedzialności sądowej.** Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności sądowej, za prowadzenie handlu poza godzinami przepisaniemi prawem; właścicielkę składu aptecznego przy ul. Wschodniej nr. 40, Rozę Słomnicką; właściciela sklepu z wyrobami tytoniowymi przy ul. Średniej nr. 1, Mendla Pilcewicza, właściciela sklepu z obuwiem, przy ul. Średniej nr. 5, Chila Szera.

(a) **O podpalenie fabryki.** Sprawę o podpalenie fabryki, wytoczoną fabrykantom Hochtowi, Heintzemu, Makowskiemu i Schindlerowi, sąd okręgowy piotrkowski odroczył do dnia 24 b. m. z powodu niestawienia się głównych świadków.

(x) **Z sądu wojkowego.** Warszawski sąd wojkowo-okręgowy rozpoznawał sprawę Karola Wolgo, Antoniego Szymańskiego i Stefana Woźniakowskiego, oddanych przez generał-gubernatora pod sąd wojkowy pod zarzutem, że, zamierzyszywszy w dniu 3-im marca r. b. wykonać napad na piekarnię w domu № 56 przy ul. Przedzalnianej w Łodzi, przez pomyłkę weszli do sąsiedniego zakładu fryzjerskiego Feliksa Cieślaka, i, gdy ten wszczął alarm, zastrzelili go. Sąd uznał wszystkich trzech oskarżonych za winnych z art. 279.

Przewidzianą za czyn ten w prawie karę śmierci sąd na mocy Manifestu zamienił wszystkim skazanym na pozbawienie wszystkich praw stanu i 20 lat ciężkich robót.

(x) **Chrabąszcz.** Dziś przyniesiono do naszej redakcji chrabąszcza żywego. Nieborak, omylił się widocznie w dacie i wyłąkł się za wcześnie, sądząc, że to miesiąc maj... Tymczasem fraj! na mrozy.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące: Krystyny Racławskiej — na dom parterowy, przeznaczony na fabrykację rozpalak przy ul. Srebrzyńskiej nr. 73; Rajnolda Kryżego i Rudolfa Wilkowskiego — na 3-piętrowy dom mieszkalny murowany i budynek gospodarcze, przy ul. Szarej róg Miłej nr. 11; Ieka Finkelsteina — 3-piętrowy dom z tremplem i oficyną, przy ul. Fabrycznej nr. 3; akc. Towarz. Emilia Heblera — na 2-piętrową przedziałnię, skład na odpadki i nadbudowę piętra nad kółtownią, wreszcie na wyjęcie drzwi na parterze budynku 3-piętrowej tkalni, przy ul. Dąbrowskiej nr. 19; Karola Klukowa — na 3-piętrową oficynę, przy ul. Piotrkowskiej nr. 3; Edwarda Modrowa — na urządzenie dwóch sklepów w domu frontowym, przy Zielonej 19; Jana Pilla — na nadbudowanie 3-go piętra na 2-piętrowym domu, przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 16; Pinkusa Biedermana — na 3-piętrowy dom murowany frontowy i oficynę, przy ul. Zachodniej nr. 35; Edmunda Komorowskiego — na 2-piętrową oficynę, przy ul. Średniej nr. 113; S. Pillcera — na nadbudowę 2-go piętra na oficynie murowanej, w celu urządzenia pomieszczenia na pakowanie towarów, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 61/63; Isera Szwarcza — na przebudowę okien sklepowych w nowym domu frontowym, przy Nowym Rynku nr. 7; Jankla Szapiro i Izraela Rozenkranca — na 3-piętrowy dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, przy zbiegu ulic Pańskiej i Rozwadowskiej nr. 36; Majera Hilbfera — na oficynę parterową i komórki w Aleksandrowie; Adama Nowaka — na piętrowy dom i komórki w Rudzie Pabianickiej i Jana Bryzego — na piętrową przybudówkę w Chojnach.

(a) **Echa nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** Postrzelony onegdaj przez własną nieostrożność 21-letni Bolesław Szeliński, w mieszkaniu swego ojca przy ul. Konstantynowskiej zmarł wczoraj w szpitalu św. Aleksandra.

(p) **Z rusztowania.** Wczoraj w godzinach popołudniowych spadł z rusztowania domu przy ul. Zagajnikowej nr. 2 Władysław Frontczak, murarz, lat 24 i odniósł złamanie lewej ręki, okaleczenie głowy, twarzy, czoła i prawej nogi, oraz wstrząśnienie mózgu.

Po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Aleksandra.

(a) **Śmiertelne oparzenie.** Pozostawiona bez opieki w domu rodziców 2-letnia Chana Zilberman, poparzyła się śmiertelnie, wylawszy na siebie garnek wrzącej wody. Dziecko zmarło mimo pomocy lekarskiej.

(h) **Zapalenie się ściany.** Dziś, o godzinie 3 rano, w domu przy ul. Gubernatorskiej nr. 9 zapaliła się ściana w mieszkaniu. Ogień ugasiła straż ogólna po rozebraniu ściany.

(a) **Kradzież.** Nieznani złodzieje dostali się do sklepu Adama Ottego, przy ul. Nawrot nr. 63 i skradli bieliznę, wartości około 300 rb.

— Walentemu Dębskiemu, pomocnikowi maszynisty drukarni „Rozwoju“ skradziono paltó, w którym znajdowała się portmonetka z 10-ma rublami. Paltó odebrano. Złodzieja zaś aresztowano.

(a) **Z Piotrkowa.** Dyrekcyja piotrkowskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego postanowiła za raty zaległe wystawić na licytację kilka majątków ziemskich w powiecie łódzkim i łaskim.

(a) **Nowy kantor.** Na stanowisku kantora przy kantoracie w Rudzie Pabianickiej warszawski konsystorż ewangelicko-augsburski zatwierdził p. Roberta Gregiera.

S Z T U K A.

(x) **Z teatru Polskiego.** W piątek dnia 17 b. m. w teatrze Polskim odbędzie się przedstawienie na korzyść tow. zwolenników rozwoju fizycznego i tow. „Wiedza”.

Dana będzie sztuka „Karpaccy górale”. Ceny miejsc zwyczajne.

Odezwa pozn. Rady narodowej.

(Tel. „Rozwoju”).

Poznań, 14 paźd.

Rada narodowa wydała odezwę, w której zaznaczając, iż pierwszym zadaniem jej jest przeciwdziałanie zatrucaniu w młodym pokoleniu poczucia narodowego i języka ojczystego oraz wystąpienie w obronie zagrożonej ziemi i czuwanie nad podniesieniem ekonomicznym kraju, zaznacza, iż zadania te spełnić będzie mogła tylko wtedy, jeżeli będzie miała do rozporządzenia znaczne środki materialne. Czyniąc zadość wyrażonemu z wielu poważnych stron życzeniu, ażeby Rada narodowa podała dyrektywę pewną co do wysokości składek. Rada uważa za stosowne oświadczyć, że zalecałaby się następująca norma składki rocznej: od dochodu do 10,000 marek—pół procent, od dochodu ponad 10,000 marek—jeden procent rocznie. Ponieważ Rada narodowa celowo i skutecznie może tylko pracować, oparta na stałym, naprzód wiadomym dochodzie, konieczne jest, żeby wszyscy składający deklarowali z góry rocznie swe ofiary.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Sienkiewicz o Poniatowskim. Uroczystą Akademię ku czci księcia Józefa Poniatowskiego zagrał w niedzielę Henryk Sienkiewicz.

Cmentarzysko przy kościele Maryackim. Podczas kopania dołów pod kable elektryczne w krakowskim Rynku Głównym, koło kościoła Maryackiego, natrafiono na wielką liczbę kości ludzkich. Jest to pozostałość ze starego cmentarzyska, które znajdowało się dawniej wokół kościoła Maryackiego. Kości złożone będą na cmentarzu rakowickim.

Bójka z cyganami. Pod Krakowem przyszło do formalnej bitwy dwu koczujących polskich band cygańskich z bandą morawską. Jeden z cyganów zabity, trzech ciężko, a kilkudziesięciu lżej rannych.

ZE LWOWA. Sejm galicyjski. Namiestnik Galicyi Korytowski i prezes Koła polskiego, Leo, wyjechali do Wiednia, w celu poczynienia starań o przyspieszenie zwołania sejmiku galicyjskiego.

Akcya ratunkowa dla Galicyi. Galicyjskie Towarzystwo gospodarcze uchwaliło wezwać rząd do przeznaczenia funduszu na zakup nasion oraz w niektórych okolicach górskich dostarczenia artykułów pożywienia dla uniknięcia głodu; hodowcom po cenach najniższych rozdzielić paszę; umożliwić przetrzymywanie bydła włościańskiego w gospodarstwach gorzelniach; przeznaczyć fundusze na odbudowanie zniszczonych środków komunikacji.

Inauguracja roku szkolnego. Wczoraj odbyła się na tutejszej politechnice uroczystość inauguracji roku szkolnego. W przemówieniu inauguracyjnym rektor Olearski zaznaczył potrzebę utworzenia na wydziale inżynierskim drugiej katedry budowy mostów, oraz laboratorium maszynowego. Liczba studentów, zapisanych do politechniki w ciągu semestru letniego, wynosiła 1,559, a w tej liczbie 407 z Królestwa Polskiego.

Pierwszy prezydent Chin.

Republika chińska—czterysta milionów mieszkańców liczące państwo—po trzech blisko latach istnienia otrzymała pierwszego normalnego prezydenta. Wbrew życzeniom parlamentu wybór nastąpił przed uchwaleniem konstytucyi, która skrupować miała ruchy prezydenta. Wynik wyborów nie ulegał najmniejszej wątpliwości. Juanszikaj był jedynym poważnym kandydatem. Wprawdzie dla uzyskania większości $\frac{2}{3}$ głosów trzeba było zarządzić trzykrotne głosowanie, co dowodzi, że Juanszikaj posiada licznych przeciwników w parlamencie, ale cały kraj rozumie, że tylko on potrafi uratować „rzeczpospolitą środka cywilizacji” od anarchii. Teraz zapewne rychło wszystkie mocarstwa uznają urzędowanie istnienie Rzeczypospolitej.

Juanszikaj jest najwybitniejszym chińskim mężem stanu, łączącym w swej osobie zalety i wady swej rasy. Dyplomata bardzo zręczny, taktik niezrównany, jest jednocześnie wiarołomny, mściwy i bezwzględny w wyborze środków. Już jako 23-letni młodzieniec był przedstawicielem Chin w Korei, jako 35-letni mężczyzna po zaciętej walce dyplomatycznej ustąpić musiał stamtąd, wyparty przez Japonię. Był dowódcą korpusu armii w prowincyi Czili, ministrem robót publicznych i gubernatorem prowincyi Szantung i wszędzie zaznaczył swe wybitne zdolności. Jego energii zawdzięcza Szantung, że nie był widownią rujnującego powstania bokserów. On stworzył zawiązek nowoczesnej armii chińskiej. Później był ministrem kolei, spraw zagranicznych i kanclerzem oraz wychowawcą książąt mandżurskich. Typowy oportunistą zdradził w roku 1898 zamysły młodego cesarza Kwangsi, gdy ten chciał uwięzić wszechwładną cesarową—wdowę i przeprowadzić reformy, uważał bowiem jakoby, że gwałtowny pośpiech byłby dla Chin szkodliwy.

W testamencie nieszczęśliwy więziony cesarz polecił ściąć głowę Juanszikajowi przy pierwszej sposobności, ale książę regent odważył się tylko na skazanie go na wygnanie, a Juanszikaj, choć miał po swej stronie oddaną sobie armię, wyrok przyjął. Po dwóch latach powołano go do ratowania monarchii mandżurskiej, ale po ciężkich walkach wewnętrznych, których ślady pozostały rzekomo na jego wyglądzie, Juanszikaj przeszedł na stronę zwycięskiego ruchu republikańskiego, ratując Chiny od rozpadnięcia się i przeprowadzając bezkrwawą detronizację Mandżurów.

Od lutego r. b. Juanszikaj był tymczasowym prezydentem Chin, a właściwie dyktatorem. Rządził ręką pewną, nie drząc o swe życie, narażone na zamachy. Próbował pozyskać układowością i stanowiskami swych wrogów, naprzykład Sunjatsena, ale umiał też zdobyć się na nieugiętą stanowczość. Przeciwnicy zarzucają mu absolutyzm i łamanie zasad konstytucyjnych, dążenie do dyktatury wojskowej, niezdrowe ambicje. Bez zgody przedstawicielstwa narodowego przeprowadził zmianę systemu administracyjnego i zaciągnął wielką pożyczkę zagraniczną, przeciwników politycznych ścigał w niezgodny z prawem sposób.

Juanszikaj walczy z radykalną partią południową, która ma przedstawiać postęp i bronić wolności. Ale trzeba pamiętać, że tylko skupiając w swych rękach siły wojskowe, pieniądze i centralizując władzę, Juanszikaj zapobiegł rozpadnięciu się państwa. Zgniecenie powstania prowincyj południowych przywróciło dopiero spokój w Chinach. Ludność, ceniąca przede wszystkim możność spokojnego zarobkowania, zaczyna coraz bardziej sprzyjać człowiekowi, który jedynie może ją zabezpieczyć.

Proces Bejlisa.

(Siódmy dzień rozprawy).

W dalszym ciągu zeznawało kilku świadków, nie dorzucając do sprawy nowych szczegółów. Ciekawscy z zeznań, są Merdera, Awtonoma i Berka Hulka.

Wyższy urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze kijowskim, Merder, zarządzający sprawami żydowskimi, zeznaje, że w d. 12 listopada 1911 r. generał-gubernator kijowski otrzymał prośbę o pozwolenie na otwarcie żydowskiego domu modlitwy przy świeżo wybudowanym w posesyi Zajcewa przytułku, w jadalni, która okazała się zbyt wąską. Wydało się to rzeczą niejasną, jakim sposobem w świeżo wzniesionym specjalnym gmachu urządzono jadalnię, chociaż ta była jakoby zbyt wąska. Merder, przybywszy na miejsce, stwierdził, że w przytułku mieści się 20 ubogich żydów, którzy mają jadalnię w dostatecznie obszernym korytarzu. Sala, która miała być rzekomo przeznaczona na jadalnię, obliczona była na 100 osób i było widoczne, że w rzeczywistości wybudowano synagogę. Urządzono tam chór, zupełnie niepotrzebny w pokoju stołowym. Było tam także okraglenie na pół arszyna z wzniesioną podłogą. W zaokrągleniu urządzono niszę. Dolne okna były na wysokości dwóch sążni; nad nimi i pod nimi były okna z zaokrągleniami i z wyobrażeniami pieczęci Salomona. Budynek ten wzniesiono na oddzielnym od przytułku fundamencie z oddzielnym dachem. Budynek ten był niższy od gmachu przytułku. Zalożenie kamienia węgielnego odbyło się w dniu 20 marca 1911 r. Przy budowie pracowali robotnicy rosyjscy. Powiedzieli oni Merderowi, że budują żydowski dom modlitwy. Przytułek utrzymywany jest kosztem fabryki Zajcewa. Generał-gubernator kijowski pozwolił na otwarcie domu modlitwy odmówił. Merder złożył sądowi plan budowy. Plan ten okazano sędziom przysięgłym. Posesye Marra i Zajcewa niedawno odgrodzono, a przed tem stanowiły jedną całość. Marr nie jest żydem. Gdy Merder opuszczał fabrykę, towarzyszący mu komisarz, powiedział, że w posesyi Zajcewa mieszkało dwóch cadyków, Ettinger i Landau. Odpowiadając na pytanie Gruzenberga, świadek Merder nie umie objaśnić, kiedy Ettinger i Landau wyjechali zagranicę.

Archimandryta ławry poczajowskiej Awtonom, należący dawniej do klasztoru w Saratowie, opowiada o znanych mu z przeszłości wypadkach zamęczenia przez żydów dzieci chrześcijańskich. W liczbie ofiar żydowskich wymienia męczennika Gabryela i przedstawia dokumenty, dotyczące dwu zabójstw w wieku XVIII.

Rymarz Berko Hulka, odpowiadając na pytania stron, informuje, że pracował w cegielni Zajcewa w styczniu (st. st.) i w pierwszej połowie lutego (st. st.) 1911 r. z własnymi narzędziami, które, opuszczając cegielnię, zabrał ze sobą. Następnie powtórnie wstąpił do cegielni w kwietniu (st. st.), a opuścił ją w maju (st. st.). Wtedy narzędzia zostawił w cegielni, gdyż obiecano mu, że po trzech dniach otrzyma znowu w niej robotę. Przytem drugi pracobiorca miał własne narzędzia. Pozostawione przez Hulkę cztery narzędzia zabrano potem podczas rewizji. W sądzie pokazują te narzędzia i Hulka uznaje je za swoje.

„Riecz” zamieszcza pogłoskę, że proces przeciwko Bejlisowi może być przerwany bez doprowadzenia do końca; przewidują to jakoby prokurator, powódca „cywilni i obrona. Jako przyczynę podają nadzwyczajne obustronne rozdrażnienie, ujawniające się co chwila podczas badania świadków.

Oczywiście, że pogłoska ta jest z samego założenia fałszywa — sprawa musi się odbyć. Charakterystyczną jest jednak ta wzmianka z tego powodu, że określa rozdrażnienie ogólne, jakie w sali sądowej panuje.

Dzisiejsze depesze donoszą. Aron Bejlis, brat obwinionego, zeznaje, że Mendel Bejlis dla pozbycia się długów sprzedał swoje krowy. Stary Zajcew był bardzo nabożny i należał do chasydów. Oskarżony jeździł przez kilkanaście lat do majątku Zajcewa, położonego w pobliżu Kijowa i tam pilnował wypieku mac. Przy zaczynię ciasta był obecny rabin. Bejlis corocznie przywoził mac z górą 100 pudów i rozsyłał familii Zajcewa.

Kalendarz „Rozwoju”.

Trzeci rok już redakcja „Rozwoju” przystępuje do wydawnictwa dodatku bezpłatnego dla swoich prenumeratorów.

Dodatek ten nosi nazwę: **Kalendarz „Rozwoju”**.

Różni się on jednakże tem od innych kalendarzy—że prócz rubryk najpotrzebniejszych, corocznie zmienia tekst zasadniczy kalendarza, a więc wymaga nowego opracowania.

Drugim zasadniczym celem naszego wydawnictwa jest ten, żeby w dziale ogłoszeń zebrać jaknajwięcej adresów firm polskich, których usługi są niezbędne w codziennym życiu, a więc wszystkich rzemieślników potrzebnych terminowo, jak: zduni, szklarze, stolarze, ślusarze, krawcy, szewcy i tym podobni.

Następnie biura różnego rodzaju, jak biura elektryczne, przesyłkowe, budowlane i t. p.

Sklepy hurtowe i detaliczne z odpowiednimi towarami etc.

Kalendarz wyjdzie w grudniu i dlatego prosimy o zamawianie ogłoszeń wcześniej w naszej administracji.

Stronica przed tekstem 30 rubli, stronica za tekstem 20 rb.

Główny jednak nacisk kładziemy na dział adresowy.

Adres: (jedna ósma strony) kosztuje tylko **3 ruble**. Na 1/8 strony można dołożyć sporo pomieścić.

Prosimy więc wszystkie firmy polskie o jaknajrychlejsze dostarczanie tych adresów do Administracji „Rozwoju” Przejazd 8 w godzinach biurowych t. jest od 9-cj rano do 7-cj wieczorem.

(Lotnik Stoeffler bawił niedawno w Warszawie. Przyp. Red.).

Z lotnictwa.

BERLIN, 14 października (wł.) Lotnikowi Reicheltowi podczas lotu przestał funkcjonować motor na wysokości 2000 metrów. Lotnik spadł razem z aparatem na dach jednego z domów i szczęśliwie wyszedł z katastrofy z niewielkim wstrząśnieniem. Aparat straskany.

Pożar cementowni.

ROWNE, 14 października (P.) Spaliła się w Zdołbunowie olbrzymia fabryka cementu. Straty wynoszą około 2 milionów rubli.

Z ostatniej chwili.

O pomoc dla Galicji.

Wiedeń, 15 października (wł.) „Poln. Korrespondenz” donosi, że wczoraj odbyli półgodzinną naradę z prezesem ministrów austriackich Długosz, Korytowski i Leo. Narada dotyczyła zapomogi dla Galicji.

Stanowisko Austrii.

Wiedeń, 15 października (wł.) „N. Freie Presse” donosi, że Austria zajęła wobec Serbii żądającej od mocarstw pozwolenia na zajęcie w Albanii kilku ważnych punktów strategicznych stanowisko odmowne, domagając się uszanowania traktatu londyńskiego.

Posiedzenie skupczyny.

Białogród, 15 października (wł.). Skupczyna została zwołana wczoraj na nadzwyczajne posiedzenie. Przewodniczącym obrano ponownie Nicolisa.

Demobilizacja armii tureckiej.

Konstantynopol, 15 października (wł.). Demobilizacja armii tureckiej została wczoraj rozpoczęta. Demobilizacji podlegają przedewszystkiem garnizony w Galipolis i Rodosto.

Krwawa walka.

Wiedeń, 15 października (wł.) Prasa tutejsza donosi, że w pobliżu Ksanti nastąpiło krwawe starcie między Turkami i Grekami.

Grecy napadli, zmuszając wojsko tureckie do ucieczki. Grecy zajęli osadę Kojunkioj.

Gwałty tureckie.

Sofia, 15 października (wł.) Donoszą Bułgarzy, że z Tracji Turcy wypędzają Bułgarów.

Około 1000 Bułgarów w obawie rzezi uciekło w góry, gdzie trapi ich niedostatek i mróz.

Bułgaria nie może pośpieszyć z pomocą, gdyż trzeba na to zgody rządu tureckiego.

O tchórzostwo.

Sofia, 15 października (wł.) W procesie przeciwko Peczewowi, oskarżonemu o opuszczenie szeregów, wywołanie paniki i spowodowanie klęski wojsk bułgarskich, prokurator zażądał kary śmierci za tchórzostwo. Wyrok oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Zderzenie w powietrzu.

Berlin, 15 października (wł.) Lotnicy Frein i Linekogel zderzyli się na wysokości 40 metrów i obadwaj spadli, odnosząc ciężkie potłuczenia.

Szkoła języka rosyjskiego.

Lubiana, 15 października (wł.) Klub słowiański założył tu szkołę języka rosyjskiego.

Nowy skandal.

Budapeszt, 15 października (wł.). Sprawa o koncesję na dom gry na wyspie św. Małgorzaty zatacza coraz szersze kręgi. Towarzystwo węgiersko-francuskie postanowiło zażądać zwrotu nie tylko półtora miliona koron, wypłaconych Lucacsowi, lecz również odszkodowania.

Pierwsze rozbitki.

Havre, 15 października (wł.). Przybyło tu 42-ch rozbitków z okrętu „Vulturino”.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Wł. Sz. Podług obowiązującej obecnie ustawy o powinności wojskowej pobór zaczyna się 1 (14) października. Termin ten jest obowiązującym ogólnie, a więc zarówno w Łodzi, jak w Kaliszu.

OFIARY.

Na biedne sieroty.

Beziemiennie 10 rb.

Na Ochronę przy ul. Ciemnej.

W dniu imienin przełożonej dzieci ze szkoły p. Jadwigi Zawadzkiej składają 15 rb.

Na budowę chóru i organów do kościoła św. Wojciecha w Chojnach.

Bolesław Ciałkowski 5 rb.

Na szkołę rzemiosł.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Wiktorya Dołoszyńska 5 rb. 15 koron.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

„P. G.” 20 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość prądów wiatr. (na sekundę)	Uwagi
14/X i popoł.	753,8	+ 5,8	87	Pd 2	Z dnia 14/X. Temperatura max. +6,0°C, min. — 2,5 Opad 0,0 mm.
14/X 9 wiecz.	754,1	1,6	96	Pd 2	
15/X 7 rano	745,2	0,6	90	Pd 3	

ROŻNE WIESCI.

Badania Wezuwiusza. Z Neapolu donoszą, że wulkanologowie prof. Stolz i prof. Jakob przedsięwzięli wspólnie z asystentem obserwatorium na Wezuwiuszu Malladrą wycieczkę do krateru Wezuwiusza. Zeście było bardzo niebezpieczne, gdyż od ścian krateru ciągle się odrywają wielkie odłamy skał. Trzej uczeni pozostawali wewnątrz krateru w ciągu ośmiu godzin i dokonali wielu ciekawych spostrzeżeń. Między innymi stwierdzono, że liczba kanałów dymowych wzrosła i ilość występującego gazu jest znaczna. Obliczono, że na dnie krateru panuje temperatura przeszło 300 stopni. Poczynione spostrzeżenia pozwalają wnioskować, że Wezuwiusz w najkrótszym czasie znowu rozwinie działalność silniejszą.

Niezwykły potów. W Schweinfurcie wyłowili rybacy sieć z dna Menu 40 złotych zegarków i łańcuszków, przedstawiających znaczną wartość. Jak się okazało, kosztowności te były skradzione przed kilku miesiącami pewnemu jubilerowi w Bambergu.

TELEGRAMY.

Nowy rektor akademii duchownej.

PETERSBURG, 14 października (wł.) Upatrzona przez J. E. ks. metropolitę mohylewskiego Kluczyńskiego na rektora akademii duchownej w Petersburgu, kandydatura ks. Bałtruszysa — doznała przychylnego przyjęcia w departamencie wyznań obcych. Tym sposobem cały zarząd akademii znajdzie się w rękach litwinów, ponieważ inspektor, intendent oraz kapelan akademii są także litwinami. Ks. Bałtruszys wykładał dawniej w akademii prawo kościelne, jako siła naukowa jednak zupełnie jest nieznany.

Podróże ministrów.

PARYŻ, 14 października (wł.) Jutro przybędzie tutaj rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, a pod koniec bieżącego tygodnia spodziewany jest przyjazd do Paryża preza ministrów rosyjskich, Kokowcowa.

Wybory do Rady Państwa.

GRODNO, 14 października (P.) Na posła do Rady Państwa z gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, wybrano ponownie Polaka Skirmunta. Na wybory stawilo się 86 wyborców, w tej liczbie tylko trzech Rosjan.

Powstanie albańskie.

WIEDEN, 14 października (wł.) „Albanische Correspondent” donosi, że Czarnogórcom nie udało się odeprzeć Malissorów z nad granicy czar nogórskiej. Malissorowie zabrali Gusinje, z którego jednak musieli następnie ustąpić. Walka toczy się w dalszym ciągu pod Petrową i Resną.

O okrucieństwach serbów.

RZYM, 14 października (wł.) Rządy włoski i austriacki zwróciły się podobno do serbskiego z poważnym przedstawieniem z powodu rzezi albańczyków przez Serbów.

Powiększenie armii austriackiej.

WIEDEN, 14 października (P.) W sprawie powiększenia kontyngensu rekrutów „Zeit” pisze, „Stopa pokojowa rekrutów będzie powiększona w korpach; 15 sarajewskim, zadarskim i krakowskim, 10 przemyskim i 11 lwowskim oraz w niektórych węgierskich. W tych korpach wzmocnione będą artyleria i wojska specjalne”.

Nowy rekord Stoefflera.

JOHANNISTHAL, 14 października (P.) Lotnik Wiktor Stoeffler przeleciał bez przerwy 1700 kilometrów. Wzleciawszy o godzinie 12 min. 5 po północy z Poznania, lotnik powrócił tam o godzinie 6 min. 45 zrana i poleciał do Milhuzy w Alzacji, skąd jeszcze do Darmsztadu. Do godziny 9½ dzisiejszego wieczora Stoeffler znajdował się jeszcze ciągle w przestworzach powietrznych, przez co ustanowił rekord wszechświatowy, przeleciawszy o 300 kilometrów więcej od słynnego lotnika francuskiego Guyota.

s. 1 p.

AUGUST RAUBAL

adwokat przysięgły w Łodzi, po krótkich cierpieniach zmarł d. 14 października 1913 r., przeżywszy lat 51.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dnia 17 października 1913 r. w kościele ś-go Krzyża w Łodzi, o godz. 10 rano.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia, z domu przy ul. Mikołajewskiej № 31, na Stary cmentarz katolicki o godz. 3-ej po południu do grobu rodzinnego.

Na te smutne obrządki zapraszają krewnych, znajomych, przyjaciół i kolegów, pogrzebi w głębokim smutku

3271

Syn, córka, brat i siostra.

Warszawa bez elektryczności.

Wczoraj około godz. 5½, po poł. znaczna liczba lamp elektrycznych na ulicach Warszawy, w mieszkaniach, sklepach, kantorach, kinematografach itd. — zgasała zupełnie. W innych lampach światło uległo silnemu przyćmieniu. Zatrzymały się również wszystkie elektromotory i maszyny, przez motory elektryczne obsługiwane.

W życiu milionowego miasta nastąpił przewrót. Na mrocznych ulicach pojazdy krążyły z wielką ostrożnością, aby uniknąć starć i najeżdżeń. W wielu sklepach z konieczności przerywano czynności handlowe. Stały fabryki, których motory zasilane są prądem elektrycznym. Stały maszyny rotacyjne „Kuryera” i wskutek tego część prenumeratorów nie otrzymała wczoraj wieczornego wydania.

Przerwy w funkcjonowaniu oświetlenia elektrycznego w Warszawie zdarzały się niejednokrotnie, trwały jednak krótko i nigdy nie dotykały całego miasta.

Przerwa wczorajsza trwała już całą noc i spowodowała wprost nieobliczalne szkody.

Kto je pokryje?

Zarząd miasta w umowie w Towarzystwie oświetlenia elektrycznego ma zastrzeżony warunek, że w razie niepalenia się lub wadliwego funkcjonowania lamp na ulicach Towarzystwo płaci miastu 1 rb. za godzinę niepalenia się lampy łukowej i 10 kop. za godzinę niepalenia się lampy żarowej.

Abonenci prywatni w umowach swoich tych zastrzeżeń nie mają, nie mogą jednak dobrowolnie zgodzić się na to, aby wadliwe funkcjonowanie oświetlenia elektrycznego narażało ich na poważne straty.

Według relacji, otrzymanych ze stacji centralnej przy ulicy Leszczyńskiej i biur Towarzystwa przy ulicy Foksal, wczorajsza przerwa była następstwem uszkodzenia linii. Istoty, ani rozmiarów tego uszkodzenia nie umiano określić.

Straszna katastrofa.

(Tel. „Rozwoju”).

W kopalni „Universal” pod Cardiff w południowej Walii, zapalił się wczoraj rano pył węglowy i nastąpiła eksplozja, wskutek czego zawaliło się wejście do kopalni, a pracujący w niej górnicy odcięci zostali od świata.

W chwili wybuchu pracowało w kopalni około 900 górników. Ponieważ oddział ratowniczy zdołał wydobyć tylko 327, reszta praw-

dopodobnie zginęła w płomieniach lub uduszona gazami. W samym tylko ganku centralnym znaleziono 170 trupów.

Żony górników, na wieść o katastrofie, podyły na miejsce, gdzie przerwały kordon policyjny i wtargnęły do hali maszynowej.

Rozgrywają się straszne sceny rozpacz.

Niema nadziei uratowania dalszych nieszczęśliwych górników, pozostałych w kopalni, gdyż dostęp do niej, z powodu gwałtownie szerzącego się ognia, jest niemożliwy. Gęste tumany dymu buchają przez wejścia szybowe, uniemożliwiając zjazd do wnętrza.

Oddziały ratownicze czynią bohaterskie wysiłki, lecz bezskutecznie.

Cardiff, 14 października. (P.) Według ostatnich obliczeń podczas wybuchu w kopalni „Universal” zginęło 418 górników.

Londyn, 15 października. (wł.) O straszej katastrofie w kopalni „Universal” donoszą jeszcze, że wydobyte przez oddziały ratownicze zwłoki zasypanych robotników są zdeformowane do takiego stopnia, iż niemożliwym jest stwierdzić ich osobistości. Praca oddziału ratowniczego wydała bardzo niewielkie rezultaty. O godz. 1-ej w nocy natrafiono na żywego robotnika, w godzinę później znaleziono jeszcze dwóch, którzy cudem uszli śmierci.

Londyn, 15 października. (wł.) Z Cardiff donoszą, że oddział ratowniczy ma jeszcze do przebycia dwie mile angielskie, zanim dotrze do ogniska pożaru. Wszelką nadzieję uratowania zasypanych w liczbie przeszło 500, jest wykluczona.

Londyn, 15 października. (wł.) Wiadomości o liczbie uratowanych górników w kopalni „Universal” są sprzeczne. Według jednych doniesień rezultaty bohaterskich wysiłków oddziału ratowniczego są bardzo małe, według innych — uratowano dotychczas 511. W każdym razie nie można jeszcze obliczyć ofiar katastrofy.

W kołach fachowych panuje przekonanie, że większość górników zginęła wskutek zasypiania ziemią i pokładami węgla. Inni ponieśli śmierć skutkiem uduszenia.

Londyn, 15 października. (wł.) Ostatecznie stwierdzono, że podczas straszej katastrofy w kopalni „Universal” pracowało 931 górników.

Z LITWY I RUSI.

Tajemnicza sprawa. Z pałacu ordynatowej Klementyny Janowej z Potockich hr. Tyszkiewiczowej w Wilnie przez okno wyrzucono list, zaadresowany do konsula francuskiego w Warszawie. Z listu, który trafił w ręce policyi, okazało się, że napisała go pokojówka hrabiny, francuzka, Anna Sahut. W liście żaliła się, że hrabina nie wypuszcza jej z pałacu, głodzi ją i znęca się. Sahut na koniec prosiła konsula, ażeby ją uwolnił, gdyż w przeciwnym razie popełni samobójstwo. Sprawa oparła się o prokuratora, który nakazał policyi przeprowadzenie badania, co też rozpoczęto. Hrabiny jeszcze nie badano. Co zeznała Sahut, niewiadomo. Służba pałacowa twierdzi, że Sahut jest histeryczką wogóle i list do konsula wystosowała w przystępie histeryi.

Jak stwierdzono, Sahut wygląda bardzo mierznie. Dalsze śledztwo w toku.

W dniu „Kwiatka”, urządzonym 23-go września r. b. na dochód Szkoły Rzemiosł (Wodna 9), wpłynęło do dnia dzisiejszego 6877 rubli 78 kop. mianowicie:

Dzielnica 4, 5, 6 z ofiar	rub. 395 kop. 65
„ 11, „ „ „	174 „ 21
„ 8, „ „ „	6 „ 80
„ 10, „ „ „	72 „ 60
W-na Jętkiewiczowa	140 „ —
Dzielnica 14 z ofiar	13 „ 90
12 i 13 „ „	160 „ 55
Z puszek	5714 „ 27

Razem rub. 6677 kop. 78

Wydatki: dzielnica 4, 5 i 6	rb. 38 kop. 17
Skrzynie na kwiaty	22 „ 40
Dzielnica 11	15 „ 55
Rachunek p. Resigera (znaczk) 301	20 „
p. Przygodzkiego	16 „ 65
Wydatki 12 i 13 dzielnicy	3 „ —
Rachunek p. Karskiego (druk) 23	28 „
Za zrobienie 300 puszek	103 „ 30

Razem rb. 528 kop. 55

Czysty dochód wyniósł rb. 6149 kop. 25. Pieniądze te przeliczone w fabryce W-go Geyera, złożono w Banku Handlowym Warszawskim.

Do tak świetnego rezultatu przyczynili się przedstawiciele Resursy Rzemieślniczej, Stow. cyklistów warszawskich, przedstawiciele cechów i całe grono Szanownych Pań z poświęceniem pracujących nad zebraniem ofiar. Młodzież, której Szanowni Państwo raczyli pomódz do zdobycia wiedzy i uzdolnienia się dla walki z bytem, przesyła za pośrednictwem Komitetu Szkoły najserdeczniejsze podziękowanie, przeprasząc, że nie wymienia legionu nazwisk Tych wszystkich, którym na sercach leży podniesienie wiadomości zawodowych w naszych rzemiosłach. Głęboko odczuwając znacność tych intencji, młodzież ucząca się w szkole rzemiosł usilną pracą potrafi wywdziękzyć się dbającemu o nią społeczeństwu.

3257

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła**, ul. Piotrkowska № 89.

Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektryczno-słoneczne.

2569

Motor gazowy jednokonnny Dentza w dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Wiad. w adm. „Rozwoju”.

Różne mieszkania i sklepy

Mieszkania o jednym 2 — 3 — 4 i 6 pokojach z kuchnią. Większe z wygodami. Sklep frontowy i 2 sklepy w podwórzu. Piwnica na skład lub warsztat do wynajęcia zaraz lub od 1 października. Oglądać można w każdej chwili, stróż wskaże. Normalnie porozumieć się można od 12 do 1-ej po południu, codziennie prócz świąt.

Zarząd domów T. Wernera i S-ki
Łódź, Piotrkowska 17.

3422

MATEMATYK

(też ros. łacina) zdolny i uczciwy korepetytor poszukuje lekcji Średnią 81—2, zastąpić można od 3—4, można też listownie. 3544

Akuszka-masażystka z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zamieszkała w Łodzi, ulica Wólczańska № 109,

W. Kubicka.

3552

Skradziono weksel

in blanco na 450 rb. wystawiony przez Annę i Józefa małż. Helin-skich, na zlecenie Heleny Grab-skiej. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż jest nieważny. 3548

POKOJU

z meblami lub bez w śródmieściu I—II piętro z osobnym wejściem poszukuje zaraz. Oferty pod „G.” w „Rozwoju”. 3546

Jest do wypożyczenia

od Nowego-Roku w Łodzi

restauracja

przy hotelu „Victoria”, od przeszło 40-tu lat egzystująca, punkt przy ulicy Piotrkowskiej—pierwszorządny. Reflektanci zechcą co do warunków osobiście na miejscu do właściciela hotelu się zgłaszać 3534

Mleczarnia

warszawska wydaje obiady gospodarskie z 4-ch dań. Zachodnia № 21. 3542

Młoda polka

ukończywszy kursy handlowe, poszukuje biurowego zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” dla „M. B.”. 3486

Z powodu choroby

natychmiast sprzedam bardzo tanio sklep spożywczo-tabczny. Widzewska 112.

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoiów i kuchni z wszelkimi wygodami oraz pokojem kąpielowym od 1 stycznia do wynajęcia. Obejrzeć Główna 51, dowiedzieć się Na-wrót 53. 3516

Teraźniejsza Francja w literaturze.

I.

Patrząc na rozwój we Francji ze stanowiska czysto literackiego, spostrzega się trzy następujące po sobie generacje. Przedewszystkiem generacja, z której w lirycie wystąpili Lamartine, Victor Hugo, Alfred de Vigny, Alfred de Musset; wszyscy oni wywarli wpływ potężny. W dziedzinie powieści George Sand, od której się wywodzi Octave Feuillet i Balzac, którego w następnej generacji kontynuuje Emile Zola. W filozofii czynni byli eklektycy z Wiktoorem Cousinem na czele, którzy żadnego wpływu na dalszy rozwój nie wywarli, albowiem byli bezpłodni jak muły, dalej Comte i Littré, twórca pozytywizmu i jego tłumacz, którzy przez wpływ, jaki wywarli w Anglii na Stuartha Millę, pośrednio oddziałali na filozofię francuską. Do tej generacji należą socjologowie, Simoniści, Wiktor Considerant, Fourier; od nich pochodzą nie tylko dzisiejsi socjaliści Francji, ale i Niemiec. Tak np. — jak niedawno temu dowiedziano — sławny manifest komunistyczny Karola Marxa i Fryderyka Engelsa z roku 1849 jest prawie, że tylko tłumaczeniem z pism Wiktora Consideranta. W krytyce potentatami w owej generacji są; Sainte-Beuve, Gautier, Nisard, Planche. Mężowie tego odległego pokolenia nie wywierają już poważnie znaczącego wpływu, mimo, iż pisma wielu z nich są jeszcze pilnie czytane. Najżywością z nich jest chyba tylko Balzac. Wpływ innych albo dogasa, albo już ustał zupełnie. Nie oddziałują wcale ani Hugo, ani Musset.

Potem następują bezpośredni poprzednicy obecnego pokolenia, jego ojcowie; Renan, Taine, Dumas młodszy, Flaubert, Goncourt, Zola, Leconte de Lisle, Becque, Baudelaire, Verlaine. Z nich, biorąc na uwagę wpływ obecnie wywierany, do martwych należą, Dumas, Goncourt, Zola i Taine. Najintensywniej żywymi z nich są szczególnie Renan, Flaubert, Baudelaire i Verlaine, których wpływ jest jeszcze niezmierzny.

II.

Trzy razy naród francuski kulturę swoją wszczepił w Europę. Pierwszy raz, kiedy stworzył sztukę gotycką, drugi raz przez literaturę i architekturę XVII stulecia (Wersal, Corneille, Ra-

cine, Molière) i następujące potem zmienne style XVIII wieku (Marivaux, Voltaire, Montesquieu, Diderot, Rousseau) i po raz trzeci przez francuską rewolucję (Mirabeau, Danton, Bonaparte).

Wniknąć w wewnętrzną istotę narodu francuskiego jest niezmiernie trudno, a dziś bardziej, niż kiedykolwiek. Niewzruszona to prawda, że francuzi, to naród z dawną, odziedziczoną kulturą, wśród którego nawet sama techniczna zręczność artystyczna jest tak rozpowszechniona, jak nigdzie na świecie.

Za przykład niechaj posłuży masa nowelek, które się produkuje w Paryżu. Dziennik taki, jak „Le Journal”, ogłasza dwie nowelki dziennie, a zatem więcej, niż 700 w roku; pisma, jak „Le Matin” i „Paris-Journal” dają po jednej dziennie, co razem równa się znowu 700; mnóstwo innych gazet dostarcza nie mniejszej ilości nowel, między którymi znalazło się dowcipnych, pod względem formy świetnych — innymi słowy — Paryż w przeciągu jednego roku produkuje znacznie więcej nowelek, niżli wszystkie kraje skandynawskie razem wydały, odkąd istnieją.

Większość tych nowelek, to naturalnie towar lekkiego rodzaju. Ale należy pamiętać, że mało jest narodów o tak nieprzejrzystej powierzchowności, jak francuzi, to znaczy, u którychby najsubtelniejsza treść wewnętrzna była tak bez wszelkiego związku z całą hałaśliwą zewnętrzną powierzchownością. Jak trudno pogodzić z utartymi wyobrażeniami o francuzach fakt, że wśród tego narodu urodził się w roku 1606 Piotr Corneille, poeta obowiązkowy i bohaterski, w roku 1623 Pascal, asceta, patrzący tragicznie, ponuro na życie, w r. 1626 Rance, założyciel zakonu wiecznie milczących Trapistów! Jak mało odpowiada to utartym wyobrażeniom o nowoczesnej Francji, że wydała ona w obecnej epoce takiego artystę, jak Francois Millet, zdumiewającego szlachetną prostotą, nabożnością, przenikającą do głębi jego istotę i dziecięcą nieświadomością całego zgiełku światowego. Albo np. taki malarz jak Puvis de Chavannes! Jakaż i w nim prostota i wielkość zarazem, a przytem jak zgola zupełnie nie liczy się z istnieniem publiczności!

We Francji znajduje się jeszcze ów żelazny kapitał idealizmu, z którego zrodziły się wyprawy krzyżowe — były one bowiem z Francji rodem — i komuna z jej utopią — gdyż ta utopia była rdzennie francuską. Wydaje się to znanym symptomem obecnych czasów, że tegoczesna filozofia francuska wraz ze swym najznakomitszym przedstawicielem Bergsonem, od-

wraca się od rozumu, a zwraca swą uwagę prawie wyłącznie na instynkt i intuicję.

Podstawowy ten kapitał utajonych sił w głębiach francuskiej duszy narodowej rodzi żądze śmiałych przedsięwzięć, dzięki której Francja pod względem śmiałości fizycznej i przemysłowej kroczy na czele narodów i tak w skracaniu przestrzeni szybkością jazdy automobilowej, jak i w podboju przestworów powietrznych aeroplanami prym dzierży.

Jerzy Brandes.

Z CESARSTWA.

Strajki protestu. Jak donosi gaz. „Dieu” trzydniowe strajki protestu w Petersburgu skończyły się.

Strajkowali przeważnie robotnicy prywatnych zakładów metalowych.

Skarbowych fabryk strajk nie dotknął: nie przyłączyły się również do strajku tkackie fabryki, w których zauważyć się daje zastój.

Ogółem według danych, posiadanych przez gazety robotnicze, strajkowało 55 tysięcy robotników.

Za śpiewy rewolucyjne na ulicach aresztowano 12 osób.

Katastrofa kolejowa. W pobliżu stacji Srednieamurskaja przed mostem przez rzekę Czerkan wydarzyła się katastrofa, mianowicie spadł z nasypu do rzeki pociąg osobowy, złożony z parowozu, tendra i 14-tu wagonów osobowych. Na szczęście w pociągu tym podróżnych nie było, a tylko służba konduktorska.

Parowóz i tender uległy rozbiciu, 8 wagonów znacznemu uszkodzeniu, 6 zaś wagonów oderwało się i utrzymało na torze.

Z brygady konduktorskiej poniosły śmierć dwie osoby, poranieniu uległy cztery. Raniona jest również żona konduktora.

Pociąg, który uległ katastrofie, szedł na stację Srednieamurskaja, gdzie za dwa tygodnie miał być otwarty nowy ruch komunikacyjny osobowy i towarowy; wagony przeznaczone były dla nowej linii.

21)

Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 236).

— Przed chwilą — powiedział policyant — przed chwilą...

— Tak jest — wtrąciła Matylda — przed kwadrans albo dwudziestu minutami?

— Zdaje mi się, że wyjechał wózek ręczny — rzekł policyant — tak jest, wózek ręczny, który ciągnęło dwóch ludzi...

— Wózek ręczny, który ciągnęli dwaj mężczyźni — powiedziała Matylda, spoglądając na komisarza. — A tymi dniami czyś pan miał służbę na tych ulicach? Czy pracowano na tej budowie?

— Prawdę powiedziawszy... to nie jest właściwie budowa czynna, ale od czasu do czasu to tego dnia, to owego wchodzili tu ludzie.

— Od jak dawna nie prowadzi się tu stałe pracy? Czybyś pan nie mógł sobie przypomnieć tak w przybliżeniu?

— Nie przypominam sobie... Mnie się zdaje, że to chyba fabryka, którą zaczęto budować, a potem przerwano. Prawdopodobnie popadli w bankructwo? Zresztą sądzę, że w merostwie dadzą państwu lepsze objaśnienie.

— Od jak dawna ostatni lokator był u was? — zapytała Matylda odzwiernego.

— Zaraz policzymy... Zapłacili czynsz trzy razy... Placili z góry. To wszystko razem czyni sześć miesięcy, jak u nas mieszkali, bo zapłacili właśnie tymi dniami, a klucze oddali wczoraj rano.

— Ten tunel przekopano niedawno — odezwał się komisarz, który chciał od czasu do

czasu dorzucić do śledztwa jakiś szczegół wyłącznie swój własny.

— Panie komisarzu — rzekła półgłosem Matylda — powrócimy z panem do komisaryatu, aby podpisać doniesienie. Spodziewam się, że nie od razu zrobi się hałas około tej sprawy. Pan zapewne ma zamiar pójść osobiście do naczelnika biura bezpieczeństwa w celu poinformowania go?

— Zobaczymy to, zobaczymy — rzekł komisarz z godnością.

— Bo to proszę pana — ciągnęła Matylda — jeżeli go pan komisarz zobaczy... przepraszam pana bardzo, żem taką natrętna... Ale możeby mu pan komisarz wsunął słówko za panem Gurgeotem, moim mężem...

Gurgeot na razie nie potrzebował żadnej rekomendacji. Ale Matylda uznała, że to będzie zresztą takie oddanie się pod skrzydła komisarza, który zresztą „chwycił wędkę” doskonale i bardzo zadowolony odpowiedział: „To się rozumie”, z miną wielkiej łaskawości.

— My powrócimy tu jeszcze do warsztatu — powiedziała półgłosem Matylda, zbliżając się do Firmina — na razie wolę, aby poszli sobie. Nasze drobne uwagi będziemy mogli porobić, gdy będziemy sami.

Odeszli wszyscy przez ulicę Dunand. Nie było potrzeby oddalania się tunelem. Matylda zresztą przyrzekała sobie powrócić do niego w razie potrzeby.

Matylda i Firmin zamykali pochód.

— Podczas, gdy oni będą prowadzili swoje śledztwo, a nie pójdą z nim zbyt szybko, jestem o to spokojna, my sobie po cichutku prowadzimy swoje. Wiedzą już widośnie, że ich odkryto, skoro wywieźli trupa, musieli spostrzedz, że jest do połowy odgrzebany.

— W każdym razie jest to przypadek bardzo niefortunny — powiedział Firmin — że przyszli

dokonać swojej przeprowadzki właśnie w ciągu tych dwudziestu, czy dwudziestu pięciu minut, kiedyśmy wyszli, aby zobaczyć się z komisarzem.

— Być może — odpowiedziała Matylda — że ktoś był w tunelu, kiedyśmy się znajdowali w piwnicy. Tak, to jest możliwe, że ktoś znajdował się na stanowisku obserwacyjnym, że ten ktoś słyszał ruch w piwnicy i poszedł zaraz ostrzedz innych. Ci przybyli przez warsztat, umknęli łapowemu przez tunel, wzięli zwłoki na wózek ręczny i odeszli... Dokąd też oni odeszli? Oto pytanie... Nie mam zamiaru tropienia ich. Jeżeli, jak się spodziewam, znajdzie ich, to dojdę do tego inna droga.

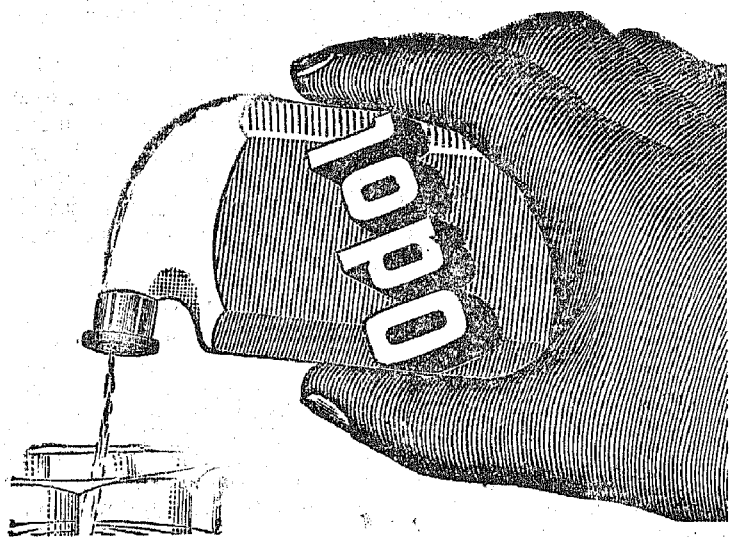
Tymczasem przybyli do komisaryatu. Odzwiertny po drodze odszedł, aby uspokoić żonę. Komisarz wszedł do gabinetu w towarzystwie Firmina i Matyldy. Pan Rappillard, sekretarz i pasterz arkadyjski wślizgnęli się za nimi.

— Ale nie zaraz mogli się czegoś dowiedzieć, gdyż zamiast dyktować swe zeznanie, Matylda oświadczyła, że je napisze sama. Dała potem papier do podpisu Firminowi i po prostu wetknęła w kieszeń komisarzowi, mówiąc mu:

— Myśle, panie komisarzu, że pan pójdzie teraz do naczelnika biura bezpieczeństwa. — I dała półgłosem: — Zdaje mi się, że gdyby pan mógł zażądać mego męża do prowadzenia śledztwa, toby pan tego nie pożalował. To człowiek bardzo poważny, który pod klerunkiem pana komisarza dałby doskonałą robotę. Zobacz pan, że pan będzie z niego zadowolony.

I nie odstąpiła komisarza, aż kiedy wsiadł do fiakra, po który posłano jednego z policyantów. Potem powróciła do biura po Firmina po swoją parasolkę.

(d. c. n.)



Wyborne działanie „Odolu” polega przeważnie na jego własności wsiąkania w spróchniałe zęby i w błonę słuzową jamy ustnej i przepajania niejako tej ostatniej.

Należy sobie uprzytomnić tę nadzwyczaj ważną właściwość działania „Odolu”: Gdy bowiem inne środki, używane do czyszczenia ust i zębów działają wyłącznie w ciągu kilku minut w czasie płukania ust, „Odol” posiada wybitne trwałe działanie znacznie dłużej trwające od czasu, potrzebnego do czyszczenia zębów. Nad tem działaniem długotrwałem i działaniem następczem wykonano bardzo ciekawe naukowe badania, które zgodnie wykazały, że specyficzna ta własność „Odolu” zapobiega rozwojowi sprawgnilnych w ustach i przeciwdziała utracie zębów.

Cena: flakon kop. 85, duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy, rb. 1 kop. 50. 1517

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1-go września 1913 r. będą przechowywane na st. Łódź-Fabr. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację:

Bagaż ze st. Sosnowiec za Nr. Nr. 905, 921, 6832, 6893, 6781, 6854, 6901, 7438, 6983, 6925, 6975 i 7002, Warszawa za Nr. Nr. 364, 8779, 9654, 1441, 1280, Klewań za Nr. 182, Radomsk za Nr. 3307.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej: Na st. Łódź-Fabryczna koszyk, drewnianka do rolet, palto letnie, parasol, laska, parasol, palto.

Na st. Kolaszki chustka bawełniana. 3223

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie, a nie odebrane do dnia 1 sierpnia 1913 roku będą przechowywane na st. Łódź Fabr. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację:

Bagaż ze st. Końskie za Nr. 5556, Włocławek za Nr. 2858, Charków za Nr. 2797 i 2799, Gniwań za Nr. 173, Warszawa za Nr. 7989 i 8494.

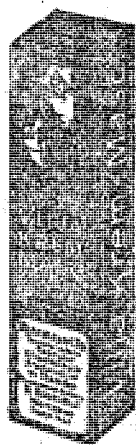
Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej: Na st. Łódź Fabryczna fotografie, portfe w którym paszport na imię Szapiro i kwity na Wintrowy wyrok Mizela, kwity z T-wa Asekuracyjnego, 2 weksle i inne notatki, 2 książeczki Oszczędnościowe na imię Wacława Franciszka i Ludwika Bartosiewiczów, paczka krochmalu, torba w niej damskie grzebienie, parasolka, laska i laska.

Na st. Kolaszki: laska, parasol, laska żółta trzinowa, laska, parasol, peleryna gumowa stara, 2-e paczki w nich kawałki czarnego materiału, 2 rękawiczki czarne damskie.

Na Nadwiślańskim per. torba i stara marynarka, kapelusz słomiany. 3221

Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe
Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe
Piotrkowska 271.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasety dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—1 i od 6—8 wiecz. 2907



LECZNICZA MAŚC ZIOŁOWA VILIA-CRÈME = DOKTORA OBERMEYERA

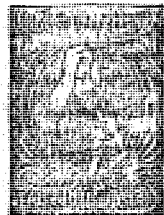
UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.

Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skóry.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko, PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow.—Wystrzegać się naśladowictwa! UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:

„MYDŁO HERBA”

D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku PRZY RÓWNOCZESNEM STOSOWANIU CUDO! NÓRZE WYLECZENIE!



**Dr. EUGENIA
KERER-GERSZUNI**
POWRÓCIŁA.

CHOROBY KOBIECIE

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—6 po południu, w niedziele do 12 przed poł. Piotrkowska 121; telef. 18-07. 1159

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 26—25. 507-r

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Go dziny przyjąć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: elektroizolacja (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału uretroskopijnego. Godziny przyjęć: od 9^{1/2} pót do 12 i pót od 5—8, w niedzielę od 10 do 2 Dla pań osobna poczekalnia, 128

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po poł. Telefonu № 8-10. 2554

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pań 4—5. 1801

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w. W niedziele od 10—12. 1437

Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59 Specjalność syphilis choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej Leczenie syphilisu salvars. Ehrlich-Hata „606 i 914” (wśródżylne). Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—9, dla pań od 5—8. Dla pań osobna poczekalnia. 2778

Adam Kielski

wykupuje wszelkie wygrane loteryj klasycznej 201 Królestwa Polskiego za małą prowizją. Staro-Zarzewska 47, front, III-e piętro (dawniej Staro-Zarzewska № 77). 5530

Nowy środek na porost włosów. 3286

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1909 r. za № 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego ogłoszenia wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z dnia 15 września 1912 r. mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw ich wypadaniu i łupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne, poświadczające rejentalnie, dające rękojmię skuteczności wynalazku posiadam. Sposobu użycia udzielim osobliście.

Marya Świątkowska, Łódź, Średnia № 53, m. 8.

W Lombardzie Akcyjnym
ul. Mikołajewska № 23

jest do nabycia różna ładna biżuterya z brylantami i kolorowymi kamkami, nowa i używana, pozostała z licytacji po niskich cenach. 3418

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladowictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych nic nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnem opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełka przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko-biało-czerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. D. RIEDEL

LONDYN BERLIN NOWY-JORK

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.), to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający jak zarobić 50—100 rb. i więcej miesięcz., pracując u siebie w domu. Fachow. wykształc. zbytnie. Odległ. zamieszkania nie zawadza.

Towarzystwo WHITTICK - KUNAU i S-ka, St.-Petersburg, Newski 40/42. 314—K.

2621

Ogólnie znana
lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss

145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2913

Sprzedaj hurtowa i detaliczna
towarów bawełnianych, resztki po cenach najniższych

S. Ptaszyńska

Łódź, Mikołajewska № 34 m. 30
l. str. II wejście. 3596

W dniu 14 b. m. zmarł



August Raubał

Prezes Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

W zmarłym traci nasza instytucja wybitnego i niezastąpionego w dziedzinie kooperatywy znawcę i przewodnika.

Cześć Jego pamięci!

RADA I ZARZĄD
Łódzkiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

3269

Nocy dzisiejszej z 14 na 15 b. m. rozstał się z tym światem

ś. † p.

AUGUST RAUBAL

Założyciel i prezes Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, przeżywszy lat 51!

Nieubłagana śmierć położyła kres owocnej dla całego społeczeństwa pracy niestrudzonego i wytrwałego działacza na polu kooperatywy, nas zaś pozbawiła sprawiedliwego zwierzchnika i szczerego przyjaciela.

Wdzięczną pamięć o zacnym człowieku zachowamy na zawsze.

PRACOWNICY
Łódzkiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

Hurtowy skład

nafty, śledzi, soli, towarów kolonialnych i masła. Kurnatowski i Max, Wólczńska 149, telefon 22-07. 3278

DYREKCJA

PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA
KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

Położone w Bałutach-Nowych

№ 16(169)9 Zieleniewscy małż. Józef i Eleonora 14,000 rubli.

№ 16(924)798 Jaszke małżonkowie August i Augusta 14,000 rubli.

Położone w Zgierzu

№ 319(58) Ludoborscy małż. Wacław i Zofia-Teodora 5,300 rubli.

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia.

Skradzione 4 weksle

in blanco, wystawione przez Antoniego Łuczyńskiego: 3 po 100 rb. i jeden na 50 rb., na zlecenie Józefa Weissa we wsi Srebrnej i 140 rb. gotówką. Ostrzega się przed nabyciem weksli, gdyż są nieważne. 3526

Antoni Weiss.

D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8—10

Z powodu choroby do sprzedania: 1) restauracja III rzędu w Łodzi. 2) Plac w Rudzie, około jednej morgi, przy dwóch ulicach i rzece. 3) Osada we wsi Swendowie około 30 mórg w tem 6 mórg ogrodu owocowego, 7 mórg łąki. 2 stawy. olszyny, rzeka. Wiadomość: Górny Rynek w restauracji Wolskiego. 3536

Do jednej z większych

farbiarni i

wykończalni

potrzebny jest zdolny młody człowiek do nadzoru pralni (Waschmeister).

Płm. oferty pod lit. „K. B. 300” w adm. „Rozwoju”. 3550

Okazywał z niemiec z Harcu: ozdobne kolorowe ptaki, pięknie śpiewające kanki i dobre przewodniki do nauki śpiewu dla młodych kanarków. poleca Weferling, Hotel Savoy Krótka 6. 3514

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE sprzedaje nowo utworzony magazyn Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bieliźniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca biała do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład żelazek** metalowych, wózków i w locypedów dziecięcych, foteli dla chorych w łóżkach, oraz krzesła giętych. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1—5-jej po poł. 2985-r.

MEBLE „Ekonomia” Piotrkowska nr. 13, jedyne źródło najkorzystniejszego oabywania mebli od skromnych do wykwintnych. Duży wybór kredensów, stołów, krzesel, szaf, biurek, bibliotek, żelazek, bieliźniarek, tualet, umywalni, garniturów salonowych, luster, fotele i rozmaitych drobiazgów zbywa po cenach najniższych, oraz kupuje stare i zamienia „Ekonomia” Piotrkowska 175. 9301—10—7

Slużące do wszystkich z niemieckim językiem z dobrem gotowaniem i polskie dziewczęta do sprzątania i pomocy paniom otrzymują bardzo dobre miejsca w nowym kantorze służby Mikołajewska 65. 9737—2c—1

Poszukuję lekcyi i korepetycyi, zajęcia biurowego lub innego znam języki polski, rosyjski, niemiecki i francuski słabo. Posiadam świadectwo z ukończenia Seminarium Nauczycielskiego. Łaskawe oferty pod „L. 22”. 9479—6—4

Poszukuję posady lub magazyniera. Przyjmę przedstawicielstwo w branży kolonialnej, tabaczej lub żelaznej. Duże doświadczenie Rutyna handlowa! Oferty sub „Handlowiec” w Administracji „Rozwoju”. 9343—5—5

Poznaniankę z wyższym wykształceniem i doskonałą muzyką poleca biuro Adamowiczowej ul. Piotrkowska nr. 105. 3157—5s—3

Auszerka Milewska mieszka Pańska 6 dawniej Konstancyńska 49 przyjmuje zamówienia udziela porad niezamożnym ustępstwo. 9575—3s—3

Mebie kredens, stół, krzesła, otomane, lustra, szafy, łóżka materace, bieliźniarkę lustrzaną umywalnię, szafkę, kawalerską, lampy, obrazy, etażerki, stoliki gramofon, parawanik sprzedam zaraz za bezcen Karola 8—10. 9502—10—6

Auszerka masażystka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecja zapewniona. Piotrkowska 223-19. 8639—8s—3

Do sprzedania prawie nowy garniturek do salonu z powodu wyjazdu Dzielnia 40 m. 1 handlarze wyłączeni 8236—6—4

Do wynajęcia zaraz pokój z kuchnią i sklep z filią i światłem elektrycznym Benedykta 41 u właściciela. 9679—3—3

Domy, domki w Łodzi, Zgierzu, Pabianicach, Rokicinie, Karolewie, Bałutach sprzedaje Zawadzka nr. 10 Niemieński tamże place miejskie, podmiejskie nabyć można na dogodnych warunkach. 9630—3s21—2

Do wynajęcia pokój za rub. 7 miesięcznie Średnia nr. 30 m. 7. 9667—3spt—2

Dnia 12 października zaginęła dziewczynka 7-letnia Michała Rybaczek, w brązowej sukience w niebieskim fartuszk. Proszę odprowadzić ul. Piotrkowska nr. 123 Józef Dudek. 9754—1

Do sprzątania na 2 godziny dziennie potrzebna kobieta Zawadzka 10—16. 9768—1

Domik przywoły z placem albo plac blisko podmiejskiego tramwaju kupię, cenę warunki spłaty adm. dla „L. K.”. 9763

Dziewczynka która chce się wyuczyć krawieczyny niech się zgłosi do pracowni sukien Przejazd 48. 3255—2—1

Do pracowni sukien Zofii potrzebne zdolne podręczne ul. Widzewska 16 m. 31. 9769—1

Do wynajęcia sklep w dobrym punkcie dla fryzjera, magazynu mól lub t. p. Dzielnia 19 w handlu win. 9706—3—2

Do sprzedania urządzenie rzeźnicze bardzo tanio Szosa Pabianicka 48. 9713—2—2

Jedna od kilku lat założona piekarnia natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Andrzeja 42. 9751-sw-1

Korzenny sklep sprzedam z powodu wyjazdu ul. Pieprzowa nr. 4 Bałuty. 9694—3—3

Kawaleria do sprzedania zaraz Wiadomość Radwańska nr. 17 w piwnicy. 9774—5—1

Małżeństwo bezdzietne poszukuje kuchni za usługę. Oferta nr. 70 Rozwój. 9766—2s—1

Magiel 2 są do sprzedania bardzo tanio Konstancyńska nr. 7. 9759—2—1

Mebie różne z trzech pokoiów rozsprzedam tanio Zielona 10 m. 3 pierwsze piętro. 9646—4—4

Magiel jest do sprzedania Wólczńska nr. 147: 9700-3-2

Maszyna męska do szycia, dywan na podłogę, gisztele, 5 fotele i sofka do sprzedania Orla 12 sklep. 9728—2—2

Nowy rower z powodu wyjazdu tanio do sprzedania Główna na 43 m. 21 od godz. 8 wiecz. 9753—3—1

Obiady prywatne poszukuje w okolicy ul. Benedykta—Anna adr. do Rozwoju sub „obiady”. 9712—2—2

Obiady wydaje w domu prywatnym do g. 5-jej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Wodzewska 97 i piętro oficyna obok parku Bańkowska. 9344—d

Potrzebny zdolny poważny subiekt ul. Andrzeja 1 Buczkowski. 9780—2—1

Potrzebna zdolna przystojna fryzjerka ul. Andrzeja nr. 1 Buczkowski. 9781—2—1

Potrzebni chłopcy do sprzedaży artykułu codziennego użytku kaucya rubel lub dwa Julusza 24 m. 14. 9773—1

Potrzebna nauczycielka katoliczka do szkoły prywatnej. Wiadomość Nawrot nr. 12. 9775

Potrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni „Maryi” ul. Mikołajewska nr. 50 (róg Nawrot) 9786—3—1

Potrzebny subiekt do fryzjera Przejazd 78. 9773—1

Potrzebny subiekt fryzjerski ul. Główna 56 Benke. 9770-2-1

Potrzebna dziewczyna do służby Radwańska 35 u gospodarza. 9760—3—1

Potrzebni chłopcy do klejenia torebek Wólczńska nr. 109 sklep. 9778—1

Potrzebni agenci i inkasenci do sprzedaży maszyn, na pensję i prowizję, Oferty do Rozwoju pod „E”. 9748—3cs—1

Potrzebna panienska do dzieci niemka Konstancyńska 13 miesz. 34. 9752—1

Pokój słoneczny z osobnym wejściem (może być z meblami i wspólna poczekalnia) do wynajęcia każdej chwili Nawrot nr. 38 m. 6. 3213—6—3

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielnia nr. 40 m. 1. 6—4

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżających ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9153—d

Poszukiwana jest biedna sierota od 10 lat. Wiadomość ul. Przejazd nr. 48 m. 10. 6—2

Potrzebna dziewczyna do służby lat 12—15 zaraz Wodzewska 97 i p. oficyna p. Bańkowska. 9742—6—2

Potrzeba 15000 na 1 N. hipoteki majątku ziemskiego położonego około Zgierza na spłatę takiejże sumy na 8 procent ul. Zawadzka nr. 10 Niemieński. 9629—3s21—2

Pianino nowe, używane fortepian Maleckiego (170) Hofera (150) Renisch Lipsk skład Chodkowskiego Mikołajewska 25 9662—2s—2

Przyjme na mieszkanie kawaleria lub małżeństwo bezdzietne Milsza 61—3 tamże potrzebny uczeń z początkami do fryzjera. 9695—3spt—2

Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście frontowy z wygodami Andrzeja 7 Koluńska. 9692—3*—2

Rutynowana pomocnica poszukuje miejsca w monopolu ul. Spacerowa 43 monopol. 9750-3-1

Rolwaga nowa do sprzedania Przejazd 47 m. 35. 9371-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania przy fabryce Pańska nr. 23. 9393—5—3

Slużąca uczciwa z praniem, skromnych wymagań, potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Andrzeja nr. 4 m. 16. 8583—d

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu kolonialno-rzeźniczy na dogodnych warunkach obrót roczny od 4000 do 6000 tysięcy. Gmina Wdzew w Reputowicach pod Pabianicami. 9718—2—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Bałuty ul. Krótko-Franciszkańska nr. 9. 9710-2-2

Są do sprzedania przyrządy krawieckie Wodzewska nr. 81 m. 11. 9702—2—2

Sprzedam dom ulica Zakątna na 10 proc. dochód stały 6300 r. gotówki potrzeba 20000. Wiadomość Warszawa Marszałkowska 63 m. 8. 9568-4*3

Subiekt (dopry ekspedient) potrzebny zaraz do handlu win i tow. kolon. W. J. Ułbańskiego w Zgierzu; pierwszeństwo mają władający niemieckim językiem. 9762—1

Szafę używaną tanio sprzedam stolarz Wólczńska nr. 65. 9777—1

Slusarz na wodociagową robotę potrzebny ul. Wodzewska 75.

Wypożyczę zaraz na 1 nr. hy-poteki 3,500 razem lub częściowo mogą być Bałuty, Chojny Ruda. Zawadzka 10 Niemieński.

Warsztat stolarski do sprzedania zabezpiecen Krucza 29. 9747

Zaginęły dwie dziewczynki w poniedziałek o 9-jej rano 12 letnia Andzia i 8 letnia Władzia Grzegorek ciemne blondynki z niebieskimi oczami. Ktoby wiedział gdzie się znajdują proszę zawiadomić Fijałkowska 11—2.

Zaginął chłopiec lat 12 umysłowo chory na imię Bronisław ubrany w cajtgową bluzkę, boso Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę zawiadomić rodziców. Chojny, róg Rzgowskiej i Pryncypalnej dom Gabinowskiego. 9765—1

Złotna hafciarka poszukuje zajęcia w domach prywatnych Wiadomość w adm. Rozwoju dla „K. K.”. 9672—5—3

Żelaznych mebli fabryka skład naczyń kuchennych. Ceny najniższe na raty Chodkowski Lenk, Mikołajewska 25. 9663-2s-2

Żakiet czarny aksamitny i różne bluzki do sprzedania Przejazd nr. 48 m. 12. 9019—d

3 pokoje z kuchnią 1-sze piętro zaraz do wynajęcia Spacerowa 41 (Promenada). d

3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz tanio ul. Staro-Zarzewska 65. 9701—5—2

Zagubione dokumenty.

Antonina Jędrzejczak zagubiła paszport, wyd. z gub. Piotrkowskiej gm. Maluszyn. 9683-3-3

Antonina Chojnacka zagubiła paszport, wyd. przez wójta gm. Piaseczno gub. Kaliskiej. 9691—3—5

Antoni Mikołajczyk zagubił paszport, wyd. z gm. Puczniew gub. Piotrkowskiej. 9741—3—2

Bronisław Tomaszewski zagubił kartę do paszportu, wyd. z fabr. Szwarzalca. 9749—1

Franciszek Urbaniak zagubił paszport, wyd. z gm. Wierzchy pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 9419—3—5

Franciszek Buczak zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabryki T. Kinicha. 9683—5—3

Jan Zawodniak zagubił kartę od paszportu, wyd. z Gazowni Miejskiej. 9705—3—2

Józef Pietrzak zagubił paszport, z gub. Piotrkowskiej pow. Łaskiego. 9704—3—2

Józefa Swierczyńska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Hofrichtera. 9778—1

Józef Szczepaniak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Dobranieckich. 9764—1

Paulina Helena Eizler zagubiła paszport, wyd. z Brzeziny gub. Piotrkowskiej. 9746—3—1

Szczepan Krawczyk zgubił paszport, wyd. z gm. Kurabskiej pow. Skierniewicki. 9335—3—3

Walerii Umygiel zagubił paszport, wyd. z gm. Zborów gub. Kaliskiej. 9678—3—3

Władysława Dziwczapolska zgubiła paszport, wyd. z gminy Podębice pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej. 9782—3—1

Zaginął paszport, wyd. z gminy Bielawy pow. Łowickiego na imię Franciszka Cnabelskiego. 9787—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Tofa na imię Zofii Krawczyk. 9771

Zaginął paszport, na imię Władysława Grzegorzówny Kłodzkiej wyd. z gm. Barczew pow. Sieradzkiego. 9734—3—2

Zaginęła książeczka za № 45343 wyd. z Tow. Wzajemnego Kredytu Przem. Łódzkiego Ewangelickiej 15 na imię Leonii Redke, łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do adm. Rozwoju. 9715—5—2